M. B. im. L. W. w Łodzi

A

Cena 50 gr

Łódź, środa 7 marca 1973 r.

Rok XXIX Nr 56 (7647)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Premier Jemenu opuścił Polskę

Dobiegła końca oficjalna wizyta, jaką na zaproszenie prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza złożył w Polsce premier Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu — Ali Nasser Mohamed.

Uroczystość pożegnania jemeńskiego gościa odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych na warszawskim lotnisku Okęcie skąd premier Ali Nasser Mohamed udał się z oficjalną wizytą do Moskwy na zaproszenie rządu ZSRR.

Gościa pożegnał prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz w towarzystwie wicepremiera Kazimierza Olszewskiego i innych członków rządu.

W tym samym dniu w godzinach przedpołudniowych zakończyły się polsko-jemeńskie rozmowy plenarne, które prowadzili premierzy obu krajów: Piotr Jaroszewicz i Ali Nasser Mohamed.

* * *

6 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w Komitecie Centralnym PZPR przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce, premiera Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, członka Biura Politycznego KC Organizacji Frontu Narodowego Ali Naser Mohameda.

Rozmowa upłynęła w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

Nowe zadania przed polską chemią

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu PRL w dniu 6 bm. rozpatrzono — opracowany przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego przy współudziale szerokiego grona ekspertów — projekt programu chemizacji gospodarki narodowej.

W okresie ostatnich 20 lat, w wyniku rozbudowy bazy produkcyjnej i surowcowej nastąpił znaczny rozwój przemysłu chemicznego, jego produkcja wzrosła ponad 20-krotnie. Pomimo tych osiągnięć obecny poziom przemysłu chemicznego pozostaje w tyle za rosnącymi potrzebami dynamicznie rozwijającej się gospodarki. Nie w pełni również wykorzystywane są rodzime surowce: siarka, gaz ziemny, sól, węgiel. Wychodząc z tych założeń Biuro Polityczne i Prezydium

(Dalszy ciąg na str. 2)

NAUKA I TECHNIKA — decydują o naszej przyszłości

„IDZIE BOWIEM O WIELKĄ SPRAWĘ, O TO, ABY W OKRESIE ŻYCIA JEDNEGO POKOLENIA ZBUDOWAĆ DRUGĄ POLSKĘ — POLSKĘ ZASOBNIEJSZĄ, ODPOWIADAJĄCĄ ASPIRACJOM OBYWATELI NOWOCZESNEGO KRAJU..."

Wybierając strategię rozwoju społeczno-gospodarczego na lata najbliższe i później, do r. 1990 — Polska postawiła na rewolucję naukowo-techniczną. Oznacza to wykorzystanie we wszystkich sferach działalności gospodarczej, a także politycznej, społecznej i kulturalnej możliwości stwarzanych przez najnowsze zdobycze nauki i techniki.

Nakłady na prace badawcze i rozwojowe wynosiły 1 proc. dochodu narodowego w początku lat 60-tych, 2 proc. — w r. 1970 i sięgną 2,5 proc. w roku 1975.

Jeśli pamiętać, że w tym czasie dochód narodowy rośnie w tempie 9—10 proc. rocznie, dynamika zwiększania wydatków na naukę i technikę okaże się imponująca. Dalekosiężne prognozy przewidują, że w r. 1990 przeznaczymy na prace badawcze i rozwojowe 4 proc. dochodu narodowego. Oznacza to, że u progu przełomu stulecia na statystycznego mieszkańca kraju wypadnie 100 dolarów przeznaczanych na naukę i technikę, czyli 4-krotnie więcej niż obecnie.

Dla ilustracji poziomu zakładanych wydatków dodajmy, że będą one porównywalne z dzisiejszymi nakładami na naukę i technikę Stanów Zjednoczonych (liczonymi na 1 mieszkańca USA) i 2-krotnie wyższe od obecnych nakładów we Francji.

Liczby rosnących nakładów nie ilustrują w pełni miejsca, jakie nauka i technika zajmować będzie w Polsce przyszłości. Dodajmy więc, że w ciągu najbliższych kilkunastu lat zatrudnienie w placówkach naukowo-badawczych kraju wzrośnie

(Dalszy ciąg na str. 2)

NAWET KURZ może być cenny

2,5 mln m tkaniny spodniowej „Arizona", ponad 200 tys. metrów tkanin elanowełnianych na ochronną odzież kwasoodporną, około 800 tys. m ciepłych tkanin podpinkowych do odzieży roboczej — oto niektóre tylko artykuły wytwarzane w Zakładach Przemysłu Wełnianego Zjednoczenia „Północ" wyłącznie z surowców odpadkowych. Z resztek i odpadków pochodzących również z przemysłu czesankowego i dziewiarskiego, wytwarza się tu pełnowartościowe tkaniny.

Czego w tej branży nie można już zużytkować — przydaje się innym przemysłom. Tak np. Zakłady Tkanin Technicznych kupują rocznie około 400 ton różnych odpadów tkackich, z których wykonuje się tzw. tkaniny zamułkowe dla górnictwa. Nawet kurze przędzalniane są w „wełnie" skrzętnie zbierane. 240 ton rocznie tych odpadów sprzedaje się zakładom filcowym.

— Wykorzystać można każdy najmniejszy nawet skrawek surowca — byle znaleźć właściwe dla niego przeznaczenie — twierdzą włókiennicy z przemysłu wełnianego „Północ".

Aktualnie pracują oni nad problemem zagospodarowania odpadków nowego surowca jakim jest bistor. Zakłady im. Bardowskiego w Łodzi zajęły się problemem rozwłókniania resztek bistoru, zaś zgierskie Zakłady im. Pietrusińskiego — produkcją przędzy z tego wtórnego surowca. Przewiduje się wykorzystanie jej na różnego rodzaju liny i sznury techniczne.

Zwycięstwo ALLENDE

Po niedzielnych wyborach proporcje sił między rządzącą lewicą a prawicowo-centrową opozycją w chilijskim parlamencie zmieniły się w niewielkim stopniu. Jedność Ludowa — postępowa koalicja, która we wrześniu 1970 r. zdobyła fotel prezydencki dla swego kandydata, socjalisty Salvadora Allende, zwiększa obecnie swą reprezentację w Izbie Deputowanych o sześć osób, a w Senacie — o dwie. O ile dotychczas koalicja ta dysponowała zaledwie 37,5 proc. ogółu mandatów w obu izbach Kongresu, teraz zwiększyła swój potencjał o 4 proc. — do 41,5.

W poprzednim Kongresie zjednoczona lewica miała 57 miejsc (obecnie 63), a opozycja — 93 miejsca (obecnie 87).

Wystawa po VII Plenerze Ziemi Łódzkiej

Wczoraj otwarto w Ośrodku Propagandy i Sztuki wystawę obrazującą artystyczne efekty VII Ogólnopolskiego Pleneru Ziemi Łódzkiej. Na otwarcie przybyli: wiceminister kultury i sztuki Tadeusz Kaczmarek, partyjne i terenowe władze Łodzi i województwa oraz świat artystyczny naszego miasta.

Przy tej sposobności prezes Łódzkiego Oddziału PZAP — Wiesław Garboliński kwotę 20.890 zł — dochód ze specjalnej aukcji plastycznej przekazał Wojewódzkiemu Zarządowi PKPS w Łodzi — na ręce sekretarza tego komitetu — Jana Góralczyka. Ten z kolei poinformował zebranych, że Rada Naczelna PKPS nadała Łódzkiemu Okręgowi PZAP Złotą Odznakę Honorową za ścisłą, bardzo owocną współpracę.

(m. j.)

Wykonanie wyroku śmierci na mordercy żołnierza WP

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie, utrzymanym w mocy przez Sąd Najwyższy, został skazany na łączną karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych na zawsze — Bohdan Bohdanowicz, s. Aleksandra, ur. 1.III. 1932 r.

W dniu 29 stycznia 1971 r. w Giżycku, B. Bohdanowicz uciekając po dokonanym napadzie rabunkowym na sklep uspołeczniony, zastrzelił ścigającego go plutonowego WP Stanisława Kolczyńskiego.

Ponadto B. Bohdanowicz został uznany za winnego dokonania czterech groźnych napadów rabunkowych oraz nielegalnego posiadania zrabowanej broni palnej.

Sądy nie dopatrzyły się żadnych okoliczności łagodzących i uznały, iż brak jest jakiejkolwiek nadziei na resocjalizację skazanego. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok został wykonany.

Łodzie podwodne nadal modne

W listopadzie ub. roku cała Skandynawia pasjonowała się przez prawie 10 dni poszukiwaniem przez norweską marynarkę wojenną i lotnictwo tajemniczego okrętu podwodnego we fiordzie Sogne. Był on rzekomo widziany przez wielu okolicznych mieszkańców, „wykryty" został również przez radary. We fiordzie utopiono wiele bomb głębinowych, ogłuszono mnóstwo ryb, ale „szpiegowski" — jak go określiła reakcyjna prasa — okręt zniknął jak kamfora. Historia tajemniczego okrętu podwodnego przysporzyła natomiast prasie postępowej krajów skandynawskich wdzięcznego tematu do uszczypliwych felietonów i sarkastycznych uwag o „strachu, który ma wielkie oczy", o nieudolnych i oklepanych metodach podsycania histerii wojennej" itp.

W tych dniach — jak podaje dziennik „Friheten" — norweskie władze wojskowe znów zostały zaalarmowane, że w Vefsnfjordzie ukazały się aż dwie tajemnicze łodzie podwodne, których peryskopy widzieli rybacy kilku kutrów. Lubujący się w sensacjach popołudniowy dziennik „Verdens Gang" podał powyższą informację na pierwszej kolumnie pod wielospaltowym nagłówkiem. Ale sensacja przetrwała zaledwie jeden dzień. Wysłani eksperci wojskowi ustalili, że rzekome „peryskopy" były grzbietowymi płetwami tzw. zębatych waleni, które znane są wśród rybaków jako zwiastuny obecności ławic śledzi.

Nawiązując do listopadowej historii w Sognefiordzie, „Friheten" zapytuje: „Czy nie lepiej byłoby wysłać do Sogne fiordu trawlery z sieciami, zamiast flotylli okrętów wojennych i eskadry helikopterów? Zaoszczędzono by miliony, a złowiono by wiele ton śledzi!"

Radzieckie rakiety z francuskiej wyspy

Rozpoczęto wystrzeliwanie radzieckich rakiet meteorologicznych z francuskiej wyspy Kerguelen. Przy pomocy pierwszej rakiety zrobiono „pionowy przekrój" atmosfery nad tą wyspą do wysokości 92 kilometrów. Przyrządy przekazały na Ziemię informacje o temperaturze, ciśnieniu i szybkości wiatru w górnych warstwach atmosfery, które skupiają obecnie uwagę uczonych.

Zrobiono nowy krok we wspólnych radziecko - francuskich badaniach meteorologicznych. W marcu, kwietniu i maju ma być przeprowadzonych 20 startów takich rakiet — oświadczył w wywiadzie dla dziennika „Izwiestia" pierwszy zastępca kierownika służby hydrometeorologicznej ZSRR, Jurij Izrael.

Obecnie w każdą środę radzieckie rakiety meteorologiczne startują z wyspy Hayesa w Archipelagu Ziemia Franciszka-Józefa ze stacji „Mołodioznaja" na Antarktydzie, z indyjskiego kosmodromu Tumba, położonego na magnetycznym równiku i ze stacji rakietowego sondowania „Wołgograd". Wyspa Kerguelen ma położenie symetryczne w stosunku do tej stacji. Stacja „Wołgograd" znajduje się mniej więcej na 48 stopniu szerokości północnej, zaś wyspa Kerguelen na 48 stopniu szerokości południowej.

Tragiczne wydarzenia w CHARTUMIE

Tragiczne wydarzenia, których terenem stała się ambasada saudyjska w Chartumie, wstrząsnęły głęboko opinią publiczną, a metody zastosowane przez „Czarny Wrzesień" wywołały powszechne potępienie. Nowy dramat, u którego źródeł leży wciąż nie rozwiązany konflikt bliskowschodni, skłania do kilku refleksji:

— Ekstremistyczna grupa „Czarny Wrzesień" stanowi tylko drobny ułamek palestyńskiego ruchu oporu i podejmuje swe akcje bez porozumienia z innymi organizacjami. Inne ugrupowania, zrzeszone w Organizacji Wyzwolenia Palestyny, od dawna zrezygnowały z terrorystycznych metod i niemal natychmiast potępiły zabójstwo dyplomatów. Ogromna większość Palestyńczyków zdaje sobie sprawę, że akcje „Czarnego Września" szkodzą sprawie arabskiej, są wykorzystywane przez propagandę izraelską i ułatwiają Izraelczykom prowokacje wobec państw arabskich.

Prasa Tel Awiwu wykorzystała natychmiast dramat chartumski, by odwrócić uwagę od ostatnich napaści izraelskich na Liban i od zestrzelenia pasażerskiego samolotu libijskiego.

— Chartumska akcja „Czarnego Września" zakończyła się kompletnym fiaskiem, co niewątpliwie przyniesie dalszy spadek i tak już ograniczonych wpływów tej ekstremistycznej grupy oraz pogłębi jej izolację w samej społeczności palestyńskiej.

— Ostatnia akcja „Czarnego Września" miała na celu przede wszystkim uratowanie od niechybnej śmierci Abu Dauda — jednego z przywódców palestyńskich, skazanego niedawno przez jordański trybunał. Zamach ten zbiegł się też z rozmowami Goldy Meir w Waszyngtonie, w czasie których omawiano sprawę konfliktu na Bliskim Wschodzie. „Czarny Wrzesień" — w jakże tragiczny sposób — zwrócił raz jeszcze uwagę całego świata na fakt, że przy rozwiązywaniu tego konfliktu nie można zapominać o sprawie palestyńskiej.

— Wydarzenia chartumskie stanowią jeszcze jeden dowód, jak bardzo napięta jest sytuacja na Bliskim Wschodzie i jak pilne jest ostateczne uregulowanie konfliktu w tym rejonie świata. Nie można przy tym zapominać, że do sytuacji takiej doprowadził Izrael — pozbawiając najpierw Palestyńczyków ich ojczyzny, a później odrzucając rezolucję Rady Bezpieczeństwa.

ROBERT BIELECKI

W przededniu 8 marca

Delegacja kobiet polskich u E. Gierka i P. Jaroszewicza

Na zdjęciu: Edward Gierek wita się z Barbarą Janowską — nauczycielką szkoły podstawowej w Kołobrzegu.
CAF — Szyperko — telefoto

6 bm. — na 2 dni przed Międzynarodowym Świętem Kobiet I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjęli w siedzibie Komitetu Centralnego Partii 26-osobową delegację kobiet polskich — reprezentantek wszystkich regionów, zawodów i środowisk społecznych.

W spotkaniu udział wzięły m. in.: Lidia Malińska, brygadzistka z Łódzkich Zakładów Przem. Pasmanteryjnego, Zofia Neyman — kierownik Muzeum Regionalnego w Sieradzu, woj. łódzkie.

Witając uczestniczki spotkania Edward Gierek podziękował kobietom polskim za ich aktywny udział w realizacji społeczno - ekonomicznego programu rozwoju kraju, podkreślając, iż nadrzędnym celem polityki partii i państwa jest przyspieszenie tempa poprawy warunków życia ludzi pracy w Polsce.

Przypominając szereg istotnych decyzji, których efektem była istotna poprawa warunków bytu i pracy kobiet — takich jak np. przedłużenie urlopów macierzyńskich, zrównanie uprawnień pracowników umysłowych i fizycznych, objęcie powszechną opieką lekarską ludności wiejskiej — I sekretarz KC PZPR stwierdził, iż kontynuacja tego programu uzależniona jest w decydującej mierze od efektów uzyskiwanych przez całą gospodarkę. Dotyczy to w równej mierze dalszej poprawy warunków płacowych, rozszerzania systemu świadczeń socjalnych, jak też realizacji programu budownictwa mieszkaniowego czy poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego — spraw bezpośrednio obchodzących każdą rodzinę.

Mówiąc o potrzebie dalszej mobilizacji społecznego wysiłku wokół realizacji programu przyjętego przez VI Zjazd partii, Edward Gierek podkreślił znaczenie czynów produkcyjnych. Pomyślny przebieg realizacji wielkiej akcji pn. „Banku 20 miliardów" pozwolił w roku ubiegłym na poważną poprawę sytuacji rynkowej. Bardzo liczymy — powiedział I sekretarz KC PZPR — na podobny wkład również w roku bieżącym.

Bardzo liczymy na konkretną pomoc kobiet.

Apel ten znalazł żywy oddźwięk w dalszej rozmowie. Wszystkie uczestniczki spotkania deklarowały pełne poparcie swoich środowisk dla polityki partii. Jest to polityka, która zdobyła sobie najwyższe uznanie i pełny szacunek kobiet.

Skutki tej polityki — jak podkreślano — są bezpośrednio odczuwane przez każdą rodzi-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kobiety w męskich zawodach

Zdawałoby się, że praca w porcie przy przeładunkach — to domena mężczyzn. Ale i tu do tego nietypowego zawodu wkroczyły już kobiety. W zespole portowym Szczecin — Świnoujście 15 pań jest operatorkami przeciągarek wagonowych. Praca ta wymagająca specjalnych uprawnień, polega na podstawianiu do stanowisk przeładunkowych wagonów kolejowych przy pomocy elektrycznych pojazdów.

Jedną piątą załogi radiotelegrafistów na stacji Szczecin — Radio stanowią kobiety. M. in. Elżbieta Piotrowska pracuje tu już 13 lat. Jej zawodowe rekordy: odbiór — 130 znaków Morse'a, nadawanie — 120 znaków na minutę.

Rybacy dalekomorscy do niedawna głosili opinię, że ich zawód wyklucza udział kobiet w załodze. Ale i tu pierwszy wyłom został zrobiony. Na statkach-bazach w kilkomiesięczne rejsy na najdalej położone łowiska pływały już panie: lek. med. Teresa Adamkiewicz, lek. stom. Anna Litwin.

Nowe zadania

(Dokończenie ze str. 1)

Rządu stwierdziły, że nakreślona w uchwałach VI Zjazdu PZPR polityka społeczno-gospodarcza, stawia nowe, mobilizujące zadania przed polską chemią i stwarza równocześnie szanse takiej rozbudowy i takiego przekształcenia przemysłu chemicznego, aby stał się on rzeczywiście czynnikiem wiodącym i decydującym o nowoczesnym rozwoju naszej gospodarki. W tym celu niezbędna jest dalsza rozbudowa bazy produkcyjnej, a zwłaszcza szybka modernizacja i unowocześnienie technologii produkcji chemicznej.

Przyjęty — jako kierunkowe wytyczne rozwoju przemysłu chemicznego do 1980 roku — program zakłada znaczny wzrost i unowocześnienie jego potencjału produkcyjnego. Dotyczy to zarówno zwiększenia produkcji i rozszerzenia asortymentów artykułów rynkowych, jak również wyrobów dla przemysłu lekkiego, maszynowego, budownictwa oraz zabezpieczenia potrzeb rolnictwa i rozwijającej się motoryzacji.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zaleciły opracowanie programu w sprawie rozwoju i podniesienia jakości produkcji maszyn i urządzeń dla rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego, handlu oraz produkcji drzewnej.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zapoznały się ze sprawozdaniem przewodniczącego Rady Państwa PRL — Henryka Jabłońskiego z przebiegu wizyty w Arabskiej Republice Syrii i zaaprobowały jej rezultaty.

Uznano, że wyniki rozmów oraz zawartę porozumienia stanowią dobrą podstawę pomyślnego rozwoju wszechstronnej, wzajemnie korzystnej, równoprawnej współpracy między Polską Rzecząpospolitą Ludową, a Arabską Republiką Syryjską w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji ministra spraw zagranicznych o międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu i zaaprobowało działalność delegacji polskiej na tej konferencji.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaaprobowało tekst listu wystosowanego przez Sekretariat KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ do organizacji partyjnych i związkowych, samorządów robotniczych i dyrekcji wszystkich zakładów pracy — w sprawie dalszej poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg oraz potrzeby zasadniczego podniesienia szeroko rozumianej kultury pracy i kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich.

Nauka i technika

(Dokończenie ze str. 1)

nie 2—3 razy. Warto przy okazji przypomnieć, że dzisiaj w zapleczu naukowo-technicznym gospodarki pracuje ok. 400 tys. osób.

Przyjęte założenia wysokiego tempa rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w ciągu najbliższych 15—20 lat rozpatrywanego niedawno przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu — wyznaczają rangę zadań nauki i techniki, które mają położyć fundamenty tego rozwoju.

Będziemy koncentrować wysiłki na głównych nurtach współczesnej rewolucji naukowo-technicznej. Nauka i technika powinna w związku z tym doprowadzić do kompleksowej automatyzacji przemysłu. Gospodarka oczekuje, że w wyniku rozwoju nauk chemicznych uzyskamy nowe tworzywa konstrukcyjne i inne materiały, przede wszystkim tworzywa sztuczne. Rozwijający się kraj potrzebować będzie ogromnych ilości energii. Nauka powinna więc skupić się na wykorzystaniu nowych źródeł energii przede wszystkim energii jądrowej. Wreszcie — kraj nowoczesny to kraj skomputeryzowany.

Nauki ścisłe i techniczne stworzą więc materialne warunki budowy „drugiej Polski" nowoczesnej, rozwiniętej gospodarczo. Nie mniejsze zadania stoją przed naukami społecznymi i ekonomicznymi. Będą one musiały znaleźć formułę określającą rozwój jednostki, rodziny i społeczeństwa jako całości, stwarzającą optymalne warunki takiego rozwoju.

Naczelnym kryterium wartości i przydatności nauki są i pozostaną jej funkcje społeczne. Im bardziej będzie ona związana z potrzebami społeczeństwa, tym większe będą nakłady i wyższa ranga nauki i jej pracowników.

Czerwcowy II Kongres Nauki Polskiej ma sformułować prognozy rozwoju nauki do lat 1990—2000. Łącznie powstanie 76 takich prognoz, wśród których 22 obejmować będą nauki społeczne, 16 — nauki techniczne, a 11 — nauki biologiczne. Prace te pozwolą określić przyszły kształt polskiej nauki, mocno związanej ze społeczeństwem, współtworzącej jego potrzeby i uczestniczącej w ich zaspokajaniu.

TADEUSZ JACEWICZ

Pozbawili życia własne dziecko

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi toczył się proces przeciwko 26-letniej Joannie Gąsiorek (zam. w Porąbce, pow. Żywiec, panna nie pracująca) i 31-letniemu Kazimierzowi Erlandowi (zam. w Ustroniu, pow. łódzki, nie pracujący) oskarżonym o pozbawienie życia ich dwumiesięcznej córki. Erland opuścił żonę i dziecko przed sześciu laty i wyjechał na Śląsk. Tam poznał J. Gąsiorek. Przyjaciółka nie wiedziała ani o żonie, ani o wcześniejszym kontakcie „narzeczonego" z 18-letnią dziewczyną, którą także opuścił, kiedy dowiedział się, że zostanie ojcem jej dziecka. Liczyła na małżeństwo. Urodziło się dziecko w sierpniu 1972 roku. Rodzice postanowili pozbawić je życia. Udusili w lesie niemowlę 26 października 1972 r. Ujęto ich u kuzynki Erlanda. Gąsiorek nie przyznała się do dokonania zbrodni, a tylko do wyrażenia zgody na zamiar powzięty przez Erlanda. Ten zaś opisał przekonywająco wspólne popełnienie morderstwa. Sąd uznał, że wspólnie zamordowali, ale różnicując karę — 10 lat pozbawienia wolności dla Erlanda i 8 dla Gąsiorek — zaakcentował przewagę winy mężczyzny, którego wpływ na dziewczynę był znaczny, a przeszłość naganna. Wyrok nie jest prawomocny.

(zt)

Śladem naszych artykułów

Tempo już nie zabytkowe?

W artykule „Zabytkowe tempo" (3 bm.), wysunęliśmy szereg zarzutów pod adresem PP Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Kielcach, które nie zrealizowały zeszłorocznego planu pracy na terenie ziemi łódzkiej. Temat ten nie został jednak wyczerpany — i z wielu powodów warto powrócić teraz do niego i uzupełnić go.

Jakie są zasadnicze przyczyny braków i niedociągnięć w pracy PKZ Oddział w Kielcach, o których była mowa, a które psują krew regionalnym patriotom ziemi łódzkiej?

Pracownie powyższe opiekują się zarówno pamiątkowymi i historycznymi obiektami woj. kieleckiego jak i łódzkiego. Baza i zaplecze techniczne, jakimi dysponują nie są jednak dostatecznie rozbudowane. Że zaś ziemia kielecka obfituje w niezwykle liczne i cenne zabytki — nie starczyło już często dostatecznych środków na potrzeby zabytków ziemi łódzkiej.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji, jakie są istotne wnioski?

Dobrze się stało, że wnioski te wyciągnęła sama dyrekcja PKZ w Kielcach, którą powołała obecnie do życia autonomiczny zakład PKZ w Łodzi. Wpłynie to też zasadniczo (jak wolno nam się spodziewać!), na usprawnienie pracy obu naszych konserwatorów zabytków: miejskiego i ziemi łódzkiej.

Zorganizowanie tego oddziału powierzono konserwatorowi miejskiemu — **Antoniemu Szramowi**, który oświadczył:

— Nowo powołana placówka pozwoli zaktywizować nam naszą pracę — szybciej i lepiej realizować plany konserwacji oraz adaptacji poszczególnych zabytków. Jednakże działalność jej uzależniona jest w pierwszym rzędzie od pomocy władz, od tego, czy znajdą one środki na właściwe rozbudowanie naszej bazy zaplecza technicznego (warsztaty, sprzęt, materiał, transport).

Warunek istotnie zasadniczy. Ponieważ jednak stosunek naszych władz, zarówno miejskich jak i wojewódzkich jest do tych spraw bardzo pozytywny, spodziewamy się, że apel konserwatora Szrama nie pozostanie bez echa.

M. Jagoszewski

Kronika wypadków

Na ul. Rzgowskiej Genowefa M. (zam. przy ul. Okrężnej) przechodząc jezdnię wpadła pod samochód „Trabant". W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

9-letni Piotr K. (Próchnika 9) przebiegając jezdnię ul. Piotrkowskiej potrącony został przez samochód osobowy. Z ogólnymi obrażeniami przewieziono go do szpitala.

Przy zbiegu ulic Więckowskiego i Żeligowskiego ciężarowy „Żubr" IT 5420 potrącił na przejściu dla pieszych 17-letnią Elżbietę K. (Aleja 1 Maja 66 a). Pomocy udzielono jej w pogotowiu.

W dniu 5 bm. ok. godz. 6.30 na skrzyżowaniu ulic Łączna — Niemcewicza z samochodu „Żuk" wypadła kobieta. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WKRD MO ul. W. Bytomskiej 60.

Na Al. Politechniki przy Wróblewskiego ok. 5 m za przejściem dla pieszych tramwaj potrącił nietrzeźwego mężczyznę, który doznał urazów twarzy.

Przed posesją 134 na ul. Limanowskiego Zdzisław S. lat 25 (Podrzeczna 16) wskakując do tramwaju upadł na jezdnię, doznając ran szarpanych nogi.

W tramwaj 8/11 uderzył wczoraj samochodem ciężarowym kierowca z woj. białostockiego. Na szczęście obyło się bez większych strat.

W godzinach wieczornych zapalił się neon na budynku PKO przy zbiegu ulic 22 Lipca i Al. Kościuszki. Wezwano Straż Pożarną, której akcji przyglądali się liczni gapie, komentując na swój sposób zajście.

Na skutek rozpalania ognia płynami łatwopalnymi uległ poparzeniu mieszkaniec Zduńskiej Woli, Józef M., lat 42. Spłonęło także wyposażenie mieszkania. (kl)

Dnia 5 marca, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, opatrzona świętymi sakramentami nasza najdroższa Córka, Żona i Matka

S. † P.

Józefa

Wałęsińska-Lipińska

z d. SZYCHOWSKA

artystka śpiewaczka

Teatru Wielkiego w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego na Dołach.

Pozostają w nieutulonym żalu

MATKA, MĄŻ, SYN I RODZINA

W przededniu 8 marca

(Dokończenie ze str. 1)

nę w Polsce. Są one również widoczne w zakładach pracy, gdzie zwraca się znacznie większą uwagę na warunki pracy załóg, zwłaszcza zaś na warunki pracy kobiet.

Nawiązując do uchwał VII Plenum KC PZPR wskazywano, iż wychodzą one naprzeciw troskom rodziny o prawidłowe wychowanie młodego pokolenia. Uczynimy wszystko, aby wskazan'a plenum przekształcić w konkretny program wychowania — podkreślały uczestniczki spotkania. Nie może nam być bowiem obojętne — mówiono — jak kształcimy młode charaktery, na jakich obywateli wyrośnie nasza młodzież.

Podejmując niektóre tematy poruszone w dyskusji, premier P. Jaroszewicz zapewnił, iż partia i państwo będą nadal konsekwentnie kontynuować politykę przychodzenia z pomocą kobiecie polskiej.

POGODA

Wczoraj termometry stacji meteorologicznej zanotowały w Łodzi temperaturę maksymalną plus 7,6 st. C. Dziś w woj. łódzkim zachmurzenie duże, okresami niewielkie opady deszczu, w ciągu dnia możliwe większe przejaśnienia. Temperatura minimalna minus 1 do plus 2 st. C, maksymalna od plus 4 do plus 6 st. C. Wiatry umiarkowane południowe, skręcające na zachodnie.

Jutro zachmurzenie zmienne, okresami przelotne deszcze, temperatura bez większych zmian.

Słońce zajdzie dziś o godz. 17.34, a jutro wzejdzie o 6.15.

Imieniny Pawła i Tomasza.

Studia dla pracujących

Kto podejmie ten wysiłek?

Nie są to studia łatwe — wprost przeciwnie — trudniejsze raczej niż jakiekolwiek inne — opierają się bowiem głównie na samodzielnej pracy studentów, wymagają dużej dojrzałości, dyscypliny, wytrwałości i niełatwego godzenia obowiązków studenta z obowiązkami w pracy i w domu.

Mowa oczywiście **o studiach dla pracujących** — będących niewątpliwie szansą dla ludzi ambitnych, pragnących podnosić swoje kwalifikacje zawodowe.

Tych wszystkich, którzy zdecydują się podjąć ów niełatwy wysiłek, informujemy, że w najbliższą sobotę tj. **dnia 10 marca o godzinie 15, w audytorium I — Chemicznym, w gmachu Politechniki Łódzkiej (ul. Żwirki 36 II p.) odbędzie się spotkanie informacyjne prorektora Politechniki Łódzkiej z kandydatami na I rok studiów dla pracujących.** Otrzymają oni wyczerpujące informacje o warunkach przyjęć, przebiegu studiów itp. Niektóre problemy i bolączki studentów pracujących poruszymy także wkrótce i na naszych łamach. (SŁ)

Monika Kowalska i Urszula Mucha mistrzyniami

W przedostatnim dniu zawodów w łyżwiarstwie figurowym Igrzysk Młodzieży Szkolnej — wyłoniono dalszych finalistów i zdobywców medali. Zostali nimi: wśród dziewcząt klasy trzeciej (młodziczki): Monika Kowalska (Łódź) 436,75 przed Urszulą Muchą (Łódź) 415,30 i Elżbietą Antoniak (Katowice) 405,30.

Dziś walczą piłkarze na 12 stadionach Europy

Ajax—Bayern pojedynek nr 1

Wchodzimy w niezmiernie ciekawy okres pierwszej fazy sezonu piłkarskiego. Już dziś na 12 stadionach Europy grać będą piłkarze 24 najlepszych drużyn które zakwalifikowały się do ćwierćfinałowych rozgrywek o puchary.

Niestety w tym doborowym gronie zabraknie naszych zespołów. Jak pamiętamy piłkarzy Górnika wyeliminowało Dynamo (Kijów), Legię— AC Milan, zaś Ruch odpadł po przegranej z Dynamo (Drezno).

Zapoznajmy się z zestawieniem par, które dziś rozegrają pierwszą edycję spotkań w walce o prawo uczestniczenia w półfinałach.

PUCHAR EUROPY: Ajax-Bayern, Juventus-Ujpest, Dynamo Kijów-Real Madryt i Spartak Trnava-Derby County. Najciekawiej zapowiada się mecz ubiegłorocznego zdobywcy Pucharu Ajaxu z Bayern, drużyną słynnego Millera. Będzie to pojedynek najlepszych chyba w tej chwili drużyn naszego kontynentu.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARU: Leads—Rapid Bukareszt, Hiberina—Hajduk Sofia, Schalke 04—Sparta Praga i Spartak Moskwa—AC Milan. Nie trzeba chyba podkreślać, że główna uwaga skierowana zostanie na grę piłkarzy Włoch.

PUCHAR UEFA: Kaiserslautern—Borussia (NRF), OFK Belgrad—Twente Entsch, Tottenham—Victoria Setubal i Liverpool—Dynamo Drezno. Anglicy są faworytami, ale w piłce nożnej trudno jest przewidzieć jaki będzie ostateczny wynik. Spotkają się z sobą drużyny grające w dwóch różnych stylach walki.

Tyle o rozgrywkach pucharowych. Nas natomiast najbardziej zaczyna fascynować zbliżający się termin meczu eliminacyjnego mistrzostw świata. **Już 28 bm. gramy w Cardiff z Walią.** Jak ustalona zostanie nasza jedenastka trudno przewidzieć. Sądzimy, że trener K. Górski wypowie się definitywnie na ten temat po pierwszych meczach ligowych, które rozegrane zostaną już w nadchodzącą niedzielę.

Nie ulega wątpliwości, że 70 proc. graczy powołanych zostanie z zespołu naszej złotej drużyny, która zajęła pierwsze miejsce w olimpijskim turnieju w Monachium. Oby tylko w spotkaniach ligowych żaden z kandydatów trenera K. Górskiego nie został wyłączony ze spotkania z Walią, ulegając kontuzji.

Mecz z Walią rozpoczyna wielki tegoroczny sezon spotkań międzynarodowych, ale zanim gracze nasi wylecą do Cardiff, już 20 bm w Łodzi rozegrany zostanie oficjalny mecz Polska—USA na stadionie ŁKS.

Nadarzy się ostatnia okazja by wypróbować formę tych graczy co do których nie mamy jeszcze zdecydowanej opinii przed powierzeniem im reprezentowania Polski (ja. nie.)

W niedzielę gościmy Gwardię

Czy piłkarzom ŁKS uda się rewanż?

Jesteśmy w przededniu rozpoczęcia wiosennej rundy rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I ligi.

W roku ubiegłym byliśmy świadkami niejednej niespodzianki sportowej. Końcowa tabela rundy jesiennej zakończyła się zajęciem pierwszego miejsca przez piłkarzy Górnika, a ostatniego przez Odrę.

ŁKS zajmuje 6 miejsce, mając minimalne straty w stosunku do drużyn bezpośrednio sąsiadujących.

Zapoznajmy się z tabelą

1. Górnik	18	15— 5
2. Ruch	18	17— 8
3. Stal M.	16	22—13
4. Gwardia	16	17—11
5. Wisła	15	19—14
6. ŁKS	15	16—13
7. ROW	13	11—13
8. Legia	12	12—11
9. Zagłębie S.	12	14—14
10. Lech	12	8—15
11. Zagłębie W.	10	14—20
12. Polonia	9	10—22
13. Pogoń	8	10—16
14. Odra	8	9—19

W pierwszej kolejce spotkań — to jest 11 marca spotkają się z sobą następujące drużyny: **Górnik — ROW, Legia — Lech, ŁKS — Gwardia, Odra — Ruch, Pogoń — Mielec, Polonia — Zagłębie, Wałbrzych — Wisła.**

Tak więc w niedzielę o godzinie 11 na stadionie przy Al. Unii nastąpi inauguracja sezonu piłkarskiego. W roku ubiegłym ŁKS przegrał z Gwardią w Warszawie 0:4. Nadchodzi dzień rewanżu — oby był on radosny dla łódzkich kibiców. (n)

Kukułeczka płaci...

za pięć trafień premiowanych — zł 11.537

za pięć trafień zwykłych — zł 1.537

za cztery trafienia premiowane — zł 175

za cztery trafienia zwykłe — zł 75

za trzy trafienia premiowane — zł 20

za trzy trafienia zwykłe — zł 10.

Na wygrane za 6 trafień w bieżącej grze przypada około 150.000 złotych.

Niedziela godz. 18 pierwszy gong

Ponad 180 pięściarzy w walce o tytuły mistrzowskie

XLIV Indywidualne Mistrzostwa Bokserskie Polski rozpoczną się już w nadchodzącą niedzielę w Łodzi. Jest to nie pierwsza, ale miejmy nadzieję nie ostatnia poważna impreza bokserska organizowana przez łódzkich działaczy sportu pięściarskiego. Bokserzy po raz 8 walczyć będą w naszym mieście o mistrzowskie szarfy. Ponadto mieliśmy wiele spotkań międzypaństwowych i o charakterze międzynarodowym.

Ambicją naszą jest, żeby impreza ta została wzorowo zorganizowana i żeby poważną rolę mogli w niej odegrać zawodnicy łódzkich klubów. Obawiamy się jednak, że tym razem większy sukces odniosą działacze — niż zawodnicy... zwłaszcza, że startować będziemy w osłabionym składzie bez Reszpondka, który po nokaucie w czasie meczu Polska—Jugosławia musi pauzować. Nie przesądzajmy jednak sprawy na niekorzyść naszych reprezentantów. Wierzymy, że postarają się oni walczyć ambitnie i że zostali należycie przygotowani przez swoich trenerów.

Oto program „maratonu" bokserskiego:

NIEDZIELA, 11.3. 9.30—11 — losowanie turnieju i konferencja techniczna, godz. 18—22 — uroczystość otwarcia mistrzostw i walki eliminacyjne.

PONIEDZIAŁEK, 12.3. godz. 11—14 — walki eliminacyjne, godz. 17—22 — walki eliminacyjne.

WTOREK, 13.3. godz. 11—14 — walki eliminacyjne, godz. 17—22 — walki eliminacyjne.

ŚRODA, 14.3. godz. 18—22 — walki ćwierćfinałowe.

CZWARTEK, 15.3. godz. 18—22 — walki ćwierćfinałowe.

PIĄTEK, 16.3. dzień wolny. Spotkanie w zakładzie pracy. Wieczorem — teatr.

SOBOTA, 17.3 godz. 18—22 — walki półfinałowe.

NIEDZIELA, 18.3. godz. 11—14 — walki finałowe oraz uroczystość zamknięcia mistrzostw.

Zgłoszonych zostało do mistrzostw ponad 180 zawodników z olimpijczykami na czele (n)

Komunikat „Totka"

W zakładach piłkarskich z dnia 3 marca 1973 r. stwierdzono:

39 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 13.500 zł
514 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 1.052 zł
4.047 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 133 zł.

* * *

W zakładach Toto-Lotka z dnia 4 marca 1973 r. stwierdzono:

losowanie I
1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 1.000.000 zł
21 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 121.604 zł
250 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 14.500 zł
16.780 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 281 zł
324.451 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 15 zł

losowanie II
1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 1.000.000 zł
89 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 32.000 zł
5.942 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 732 zł
153.470 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 30 zł.

Posiedzenie prezydiów Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu SD w Łodzi

Z udziałem wiceprzewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego członka Rady Państwa **Michała Grendysa** odbyło się ostatnio wspólne posiedzenie prezydiów Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu SD w Łodzi. Omawiano węzłowe problemy działania na najbliższy okres. Wiceprzewodniczący CK SD **M. Grendys** przedstawił wyniki obrad X Kongresu Stronnictwa oraz kierunki pracy instancji ogniw i członków w realizacji uchwały kongresowej.

Przedyskutowano m. in. formy i metody realizacji najbliższych zadań stojących przed stronnictwem.

Wiceprzewodniczący CK SD M. Grendys udekorował zasłużonego działacza i honorowego przewodniczącego MK SD w Łodzi dr **Leona Niteckiego** Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Dwa miesiące ZOZ • **Stała poprawa usług**

• Komputer w służbie zdrowia

Zakład Opieki Zdrowotnej na Bałutach powstał przed dwoma miesiącami jako pierwszy w naszym mieście. W dniu wczorajszym spotkaliśmy się z kierownictwem ZOZ — dr dr A. Lao, T. Worontkiewicz i J. Bugajskim, dla podsumowania pierwszych efektów tej dwumiesięcznej pracy. Można stwierdzić już w tej chwili, że są one widoczne.

Zwłaszcza daje się odczuć wyraźna dla pacjentów poprawa działalności usługowej w pionie analityczno-diagnostycznym. Pierwszym posunięciem było bowiem połączenie w jeden człon rozproszonych laboratoriów analitycznych. **Skrócił się więc okres oczekiwania na wynik, a co istotne, można dokonać badań w tym laboratorium, które najlepiej nam odpowiada. Także w godzinach popołudniowych. Przez udostępnienie lecznictwu otwartemu laboratoriów i pracowni szpitalnych, wiele badań można obecnie wykonywać bez potrzeby umieszczania chorego w szpitalu. Tak jest np. z badaniami urograficznymi, hematologicznymi, endokrynologicznymi. Niewątpliwym sukcesem jest poprawa w dziedzinie rentgenologii. Bałuty są aktualnie jedynym ośrodkiem w kraju, gdzie na wykonanie badania rentgenowskiego żołądka czeka się tydzień, a nie jak dotąd dwa miesiące.**

Utworzenie ZOZ stworzyło warunki do sprawniejszego wykorzystywania kadr fachowych. M. in. we wszystkich trzech szpitalach dzielnicy — im. Biegańskiego, Jordana i H. Wolf, pracują już w pełnej obsadzie specjaliści z dziedziny anestezjologii, podczas gdy ostatni z tych szpitali nie miał ich dotąd wcale. Wszystkie szpitale posiadają także pełną opiekę, konsultantów z wszystkich dziedzin medycyny, co niewątpliwie przyczyniło się do skrócenia pobytu chorego w szpitalu.

Poprawa sytuacji kadrowej umożliwia organizowanie opieki reanimacyjnej. Na razie w formie wydzielonych łóżek — później specjalnych oddziałów.

Funkcjonowanie ZOZ napotyka jednak i na trudności. Jedną z najważniejszych jest sprawa transportu. Sytuacja jest paradoksalna. Powstało oto olbrzymie, całkowicie samodzielne budżetowo przedsiębiorstwo, zatrudniające prawie 3 tysiące osób, a działające na rzecz liczącego 250 tys. osób „miasta w mieście". I przedsiębiorstwo to nie ma prawa do posiadania własnego transportu. Zabezpieczenie tej potrzeby przez Kolumnę Transportu Sanitarnego jest co najmniej problematyczne. **Mamy więc zjawisko takie, że zapewniliśmy mieszkańcom Bałut szeroko rozumianą opiekę specjalistyczną, a nie ma żadnej możliwości by chory w domu otrzymał zastrzyk w takich godzinach w jakich przepisał lekarz.**

W wielu sprawach ZOZ spotyka się z wydatną pomocą zakładów i instytucji. M. in. ZPB im. J. Marchlewskiego udostępniły bałuckiej służbie zdrowia zakładowy ośrodek techniki obliczeniowej. Dzięki temu będzie można w sposób właściwy dokonywać analizy aktualnej sytuacji i potrzeb w bardzo wielu dziedzinach. Pozwoli to także na wykorzystanie we właściwy sposób dla potrzeb bałuckich pacjentów statystyki medycznej.

(L. Rud)

Koniec letnich kłopotów

Żłobki czynne cały rok

JAK NAS POINFORMOWANO WCZORAJ W OŚRODKU MATKI I DZIECKA W ŁODZI, MINISTER ZDROWIA WYDAŁ OSTATNIO ZARZĄDZENIE DOTYCZĄCE DZIAŁALNOŚCI ŻŁOBKÓW.

Ponieważ dotychczas w okresie letnim dla pracujących matek istotnym problemem było zapewnienie dzieciom należytej opieki, obecnie żłobki, bez względu na to czy są to placówki służby zdrowia czy przyzakładowe, mają być czynne przez cały rok. W związku z tym należy tak zaplanować urlopy personelu i remonty bieżące, by uniknąć zamykania żłobków w ogóle, a zwłaszcza w okresie letnim.

Sprawa ta jest dla kobiet łódzkich bardzo istotna. Miasto nasze dysponuje obecnie prawie 4,5 tys. miejsc w 67 żłobkach, z tego 34 przyzakładowych. Deficyt miejsc w żłobkach jest więc duży. Wprawdzie w bieżącej 5-latce ma nam przybyć 15 tych placówek, ale do tej pory uruchomiono zaledwie 5. Jeszcze w tym roku oddane zostaną trzy dalsze — w osiedlach Wielkopolska i Karolew, a żłobek na ul. Podhalańskiej jeszcze prawdopodobnie w tym miesiącu.

Inicjatywa resortu zdrowia niewątpliwie przyczyni się do złagodzenia tego deficytu w okresie najtrudniejszym — letnich urlopów. (er)

Punktualność poszukiwana

Sobota jest dniem, kiedy wszyscy starają się, jak najszybciej znaleźć się w domu. Pośpiech ogarnia zwłaszcza osoby kończące pracę w późnych godzinach popołudniowych. Niewątpliwie rekord należy w tej dziedzinie do... pracowników punktu usługowego Spółdzielni „Łodzianka" mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej 166. W ubiegłą sobotę już o godz. 16.33 punkt był zamknięty, choć, jak informuje wywieszka w tym dniu pozostaje otwarty do godz. 17. Co spowodowało ten nagły pośpiech? Czyżby kończący się karnawał działał tak demobilizująco na pracowników świadczących usługi, a znanych dotąd z punktualności? O godz. 16.37 przed punktem usługowym czekali bezskutecznie klienci. Nieładnie panowie krawcy!

(z. ch.)

„UNIWERSAL" dla naszych Ew

NIEZWYKLE STARANNIE PRZYGOTOWAŁ SIĘ PDT „UNIWERSAL" NA ŚWIĘTO KOBIET.

Od kilku już dni przedstawiciele rad zakładowych różnych zakładów pracy i instytucji obiegają stoiska w których zaopatrują się w bony towarowe przeznaczone dla pań w dniu ich święta. Ze zrealizowaniem bonów nie będzie kłopotów, jako że przygotowano wiele nowości, które z pewnością ucieszą klientki „Uniwersalu". Warto dodać, że w dniu 8 marca pierwsze przedstawicielki płci pięknej na każdym stoisku „Uniwersalu" otrzymają kwiatek oraz symboliczne upominki. Dla panów przygotowano także na parterze specjalne stoiska z zestawami praktycznych upominków.

Dodajmy jeszcze, że na stoisku z artykułami perfumeryjnymi już od poniedziałku w godz. 15—17 udzielane są bezpłatne porady kosmetyczne. (j.kr.)

Osta-tki...!

NA POŁKACH KSIĘGARNI

POMOCE SZKOLNE

W. Karpowicz. — Z ewolucji roślin. PZWS 1972 r. str. 168, zł 14.

Podstawy naukowe nauczania jęz. rosyjskiego. PZWS 1972 r. str. 307, zł 19.

NAUKI PRZYRODNICZE

J. Mickiewicz — Zarys biologii. PWN 1973 r. str. 250, zł 23

Spacerkiem po sklepach LPTO

Przed sezonem wiosennym

Trudno byłoby dziś spotkać panią, która nie przywiązuje dużej wagi do tego jak jest ubrana, jak i do tego jak jest., rozebrana. Teraz łatwiej dbać o to, bo krajowy przemysł i w tej dziedzinie uczynił spory krok naprzód, a skutecznie wspierany dostawami z importu i to często najbardziej renomowanych firm europejskich, handel może uczynić zadość pragnieniom każdej pani w tym względzie.

Sklep LPTO przy ul. Piotrkowskiej 18 oferuje halki stilonowe, dederonowe, (import!) i jedwabne, w cenie już od 120 zł, koszule nocne w dużym i ciągle uzupełnianym wyborze, piżamy, peniuary, reformy oraz figi jedwabne i stilonowe. Przy okazji, poszukując czegoś „ekstra" z tej dziedziny, możemy odwiedzić specjalistyczny sklep bieliźniarski przy ul. Narutowicza 2.

Zaś w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 18 warto obejrzeć bardzo przyjemne dzianiny damskie: bluzki z aniliany z długimi i krótkimi rękawami (gładkie oraz ażurowe), bluzki z bistoru, żakiety z bistoru i aniliany oraz bluzki ze stilonu. Tak czy inaczej idzie wiosna, a wiosną — jak wiadomo — bez bluzeczki ani rusz.

Dlatego właśnie mówimy o „Spacerkach", że wybierając coś ładnego, dobrze jest wstąpić także do innych sklepów Łódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzieżowego. A bieliznę damską i trykotaże można nabyć także w sklepach przy ul. Piotrkowskiej 90, 229, 309, Wrzesińskiej 102, Cieszkowskiego 19, Rzgowskiej 38, Obr. Stalingradu 22, 47, Żeromskiego 101, Andrzeja Struga 47, Przybyszewskiego 31 i 109, Tuwima 15, Narutowicza 22, Wschodniej 32, Jaracza 7, Zgierskiej 30, w „Teofilu" (Aleksandrowska 38). Bowiem do przeszłości należą dobre, udane zakupy tylko w sklepach przy ul. Piotrkowskiej. Równie dobre zaopatrzenie (a czasem i lepsze!) jest w sklepach peryferyjnych. 1862/k

Z ukosa

Gdzie sprzedać makulaturę?

Przy ul. Bazarowej 11 istnieje Punkt Skupu Surowców Wtórnych Spółdzielni Pracy „Surowiec", gdzie można sprzedać makulaturę, szmaty i złom metali kolorowych. Od tygodnia już klienci którzy zgłaszają się do tego punktu z makulaturą odsyłani są z przysłowiowym kwitkiem. Pracownik Spółdzielni „Surowiec" odmawia bowiem przyjmowania starych gazet ponieważ — jak oświadcza klientom — nie ma gdzie ich trzymać. Nikt ze spółdzielni tej nie przyjeżdża po odbiór makulatury.

Podobna sytuacja istnieje w innym punkcie tejże samej spółdzielni — przy ul. Wojska Polskiego 3, gdzie wisiała nawet kartka informująca klientów, że nie mają po co się fatygować bo i tak makulatury od nich „Surowiec" nie kupi. Powód? Przepełniony makulaturą aż po sufit szczupły lokal punktu skupu.

Cóż więc mamy począć z surowcami wtórnymi skoro powołane do tego placówki handlowe nie chcą skupować makulatury?

(j.kr.)

PKO = oszczędność + odsetki

Ostatki — wieczór kończący karnawałowe szaleństwa. Ulicami miast suną w tym dniu korowody przebranych postaci, cudacznych pań, wytwornych panów, upiornych stworów. W ostatkowych „obrzędach" uczestniczą głównie najmłodsi, wypożyczający na tę okazję z rodzinnych szaf rozmaite starocie. Liczy się pomysłowość ale równie przydatne okazują się stare krynoliny, dziadkowe surduty, bezużyteczne kapelusze. Wysmarowani sadzami, szminką, szturmują do mieszkań, co odważniejsi próbują szczęścia w cukierniach i sklepach.

Ginie w najmłodszym pokoleniu tradycja ostatkowych zabaw. Przypominają się obrazki sprzed kilkunastu lat, kiedy nie było mieszkania, którego nie odwiedziliby „przebierańcy". Śpiewano wtedy piosenkę, o której teraźniejsi milusińscy nie mają pojęcia — „Przyszliśmy tu na ostatki, nie mam ojca ani matki".

Starsi spędzają ten wieczór na prywatkach i balach lub też — co staje się coraz bardziej powszechne — nad talerzem pączków lub faworków. Zarówno jedni jak i drudzy o północy żegnają karnawał, który — co tu ukrywać — znów minął niepostrzeżenie...

(Z.Ch.)

Fot.: Ł. Olejniczak

DZIEŃ w mieście

▲ **TPŁ — Klub Miłośników Teatru** informuje, że kolejny wykład z cyklu „Najciekawsze zjawiska w polskim teatrze i dramacie XX wieku" odbędzie się 7 bm. o godz. 18 w sali Teatru Nowego, wejście od ul. Więckowskiego 15. O dramaturgii Leona Kruczkowskiego mówić będzie dr Roman Szydłowski z Warszawy.

▲ **Zarząd Koła Przewodników Łódzkich PTT-K** zawiadamia swych członków i sympatyków, że kolejne uroczyste zebranie z okazji Dnia Kobiet odbędzie się w Klubie „Pingwin" (ul. ks. Brzóski 16) 7 bm. o godz. 17.

▲ **W świetlicy ZPW im. 9 Maja** (Tylna 6) czynna jest wystawa grafiki Mariana Janasa pt. „Stara Łódź". Wystawę można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 15.30 do 20.

▲ **Kolejne spotkanie z cyklu „Melpomena"** pt. „Molier" odbędzie się 7 bm. o godz. 18.30 w SDK „Lutnia" (Piotrkowska 243).

▲ **DDK Łódź-Polesie** (Wapienna 15) zaprasza 7 bm. o godz. 19 na spotkanie z aktorami — Marzec i Antczakiem, odtwórcami głównych ról „Tredowatej" — na temat pracy nad sztuką i pobytu w Stanach Zjednoczonych.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-41,	295-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS 265-96,	547-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	288-81

TEATRY

WIELKI — godz. 18 „Traviata"
POWSZECHNY — godz. 18.30 „Klik-Klak"
NOWY — godz. 19.15 „Jak wam się podoba"
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — godz. 17.30 „Kram z piosenkami"
TEATR 7.15 — godz. 16, 19.15 „Trędowata"
MAŁA SCENA — godz. 20 „Te twoje chmury..."
MUZYCZNY — godz. 19 „My chemy tańczyć"
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 10 „Ela w krainie zielwaczy"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9—16
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—15
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

PALMIARNIA — nieczynna

KINA

BAŁTYK — „Kopernik" (A) (pol.) od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19
LUTNIA — „Dziewczyna z gór" (jug.) od lat 16 godz. 10, 12, 14, 16, 18 (godz. 20 — DKF)
POLONIA — „Pojedynek rewolwerowców" (USA) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Sacco i Vanzetti" (wł.) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Błąd szeryfa" (NRD) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „Pojedynek rewolwerowców" (USA) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Niebieski żołnierz" (USA) od lat 16 godz. 12.30, 14.45, 17, „Wyzwolenie" (A) cz. IV i V (radz.) od lat 14 godz. 9.30, 19.15
ŁDK — „Polowanie" (hiszp.) od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30
STYLOWY — „Piękność dnia" (franc.) od lat 18 godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Niech bestia zdycha" (franc.) od lat 18 godz. 18.15, 20.30
TATRY — „Małżonkowie roku II" (franc.-rum.) od lat 14 godz. 12, 14.15. Bajka — „Zaklęty zamek" godz. 16.30. Pożegnanie z filmem: „Synowie Katie Elder" (B) (USA) od lat 16 godz. 9.45, 17.30, 20

CO GDZIE KIEDY

CZAJKA — „Błędny ognik" (franc.) od lat 16 godz. 17, 19
DKM — „Wujaszek Wania" (radz.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
KOLEJARZ — nieczynne
GDYNIA — „Kłopoty z cnotą" (jug.) od lat 18 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — „Hajducy kapitana Angela" (rum.) od lat 14 g. 16, 18, 20
1 MAJA — „Tylko dla orłów" (ang.) od lat 14 godz. 15.30, 18.30
MŁODA GWARDIA — „Anatomia miłości" (pol.) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Wielka włóczęga" (franc.) od lat 11 godz. 15, 17.30, 20
OKA — „Przygody Wernera Holta" (NRD) od lat 16 godz. 10, 13, 16, 19
POLESIE — „Waterloo" (radz.-wł.) od lat 14 godz. 16.30, 19
POPULARNE — „Próbny lot" (radz.) od lat 11 godz. 15, „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji" (wł.) od lat 16 godz. 18.30
PRZEDWIOŚNIE — „Temat na niewielkie opowiadanie" (radz.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45
PIONIER — „Cztery serca" (A) (radz.) od lat 14 godz. 15.30, „Ktoś za drzwiami" (franc.) od lat 18 godz. 17.30, 19.45
POKÓJ — „Bitwa o Kozi Dwór" (pol.) od lat 7 godz. 15.30, „Dziewczyna inna niż wszystkie" (ang.) od lat 16 godz. 17.30, 19.45
REKORD — „Love story" (USA) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ROMA — „Cromwell" (A) (ang.) od lat 14 godz. 10, (12.45 — seans zamknięty), „Zabijcie czarną owcę" (A) (pol.) od lat 16 godz. 15.30, 17.30, 19.30
SOJUSZ — „Był sobie rajdak" (USA) od lat 16 godz. 17, 19.30
STOKI — „Klan Sycylijczyków" (franc.) od lat 16 godz. 15, 17.15, 19.45
ŚWIT — „Krzyżacy" (A) (pol.) od lat 11 godz. 10, 12.15, 16.30 „Na samym dnie" (B) (NRF-USA) od lat 18 godz. 19.45

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 2a, Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni K, ul. 10 Lutego 7/9.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

I Klinika Poł.-Gin. — ul. M. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Poł.-Gin. — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście — poradnie K — Nowotki 60 i Kopcińskiego 22.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 815-19, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

Gdy zdjął kurtkę okazało się, że pocisk tkwił w uszkodzonym przedramieniu. Ranę przemyli denaturatem i owinęli szmatą.

— W porządku, idziemy...

Gospodyni położyła się a „Bafia" i Gruda przejrzeli zawartość zielonej torby turystycznej. Przejęta od Walszakowej paczka zawierała 20 sztabek złota * po 100 g każda, 50 złotych monet czterodukatowych **, 300 sztuk jednodukatówek *** i 22 złote bransolety. Wartość tego wszystkiego ocenili obaj, po waluciarskich cenach, na ponad milion złotych. Łup ten miał być podzielony na 5 ludzi, według wniesionego do akcji wkładu. Postanowili też obaj, że przy podziale pominą właściciela baru „Na klinie" bo właściwie jego udział był żaden. A za pomysł? Sprzedadzą mu część złota po zniżonej cenie.

Zbigniew Dobrzański

W cieniu Tatr (4)

Świtało już, gdy „Bafia" ruszył na przełaj do swego domu. Niezwłocznie spalił torbę turystyczną, a złoto ukrył w stodole. Pokora natomiast wrócił do swojego wujka.

ZIĘBA NA TROPIE

Ponieważ Pokora nie zjawił się w Zakopanem do godzin przedpołudniowych, Zięba kazała Goryczce i Grudzie, aby go odszukali. Udało im się to dopiero po kilku godzinach. Po powrocie opowiedzieli, że Pokora jest u swojego wujka, ale mocno podpity i nie ma zamiaru dzisiaj wrócić.

Zięba postanowiła więc osobiście wyjaśnić pewne niezrozumiałe dla niej szczegóły. We trójkę pojechali do Pokory...

— Opowiedz no, Jasiek, jak to było.

— Mówiłem już. Ile razy mam powtarzać jedno i to samo... Po strzałach zacząłem uciekać i wtedy, jak mnie ranili, zgubiłem torbę... A co, może się miałem wrócić po nią? Tego by brakowało, żeby mnie jeszcze bardziej podziurawili — Pokora podwinął rękaw koszuli i pokazał Ziębie ranę.

Zakrwawiona szmata, rana, pocisk tkwiący w mięśniu — były to dość przekonywające argumenty, mimo to Zięba postanowiła do końca wyjaśnić wszystkie okoliczności nocnego wydarzenia, ale nie dziś, bo Pokora ledwie się trzymał na nogach. Po kilku minutach zwalił się na łóżko i usnął.

Zięba z Grudą i Goryczką przeszli do kuchni, gdzie siedziały córki gospodarza.

— Kiedy Jasiek przyszedł do was?

— Pierwszy raz po północy, ale po kilku minutach wyszedł.

— Miał coś ze sobą?

— Tak, torbę turystyczną.

— A jakiego koloru?

— Chyba zielona... Tak, z całą pewnością była to zielona torba — córki odpowiadały szczerze, bo nie były wtajemniczone w machinacje Pokory.

— Do Czechosłowacji Jasiek zabrał dwie torby — pośpieszył Gruda z fałszywym wyjaśnieniem, chcąc tuszować oszustwo, ale Zięba nie dała się zbić z tropu. Była już niemal pewna, że cała ta historia jest fikcją i została oszukana, ale nie zdradziła się ze swymi podejrzeniami. Nie mogła sobie jednak wytłumaczyć skąd ta rana u Pokory. Głośno natomiast wyraził swoje podejrzenia Goryczka:

— Coś mi się widzi, że to było z góry nakręcone... Zasadzka była w krzakach koło mostku, gdy padły strzały nie mogłem się cofnąć, bo byłem już po drugiej stronie rzeki. A Jasiek nie doszedł jeszcze do połowy mostku i powinien był się cofnąć z powrotem, a on się pchał prosto w to miejsce, z którego padły strzały... Dziwne także, że nikt nas nie ścigał. Po strzałach wszystko tak nagle ucichło, jakby nic się przed chwilą nie wydarzyło. Potem słyszałem hałas motocykla i wydawało mi się jakby ktoś odjechał.

— Kto więc, twoim zdaniem, strzelał do Jaśka? — Gruda z zaciśniętymi pięściami zbliżył się do Goryczki. — Jak śmiesz go podejrzewać?!

— Kto strzelał? Nie wiem, ale myślę, że nie wopiści... Nadal twierdzę, że wszystko to było nagrane i...

Goryczka nie dokończył — na jego szczęce wylądowała pięść Grudy. Po ciosie Gruda błyskawicznie cofnął się i oparłszy się plecami o ścianę dobył noża.

— Co jest, chłopy?! — Zięba stanęła między nimi, nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi. — Dajcie spokój, w ten sposób niczego nie wyjaśnimy — a zwracając się do Goryczki dodała: — Nic tu po nas, wracamy do Zakopanego.

W drodze powrotnej Goryczka przypomniał sobie nagle pewien znamienny fakt, który teraz wydał mu się niezrozumiały:

— Jak jechaliśmy z Zakopanego, Jasiek kazał zatrzymać samochód i wstąpił do Maryśki. Mówił, że ma od niej odebrać dolary. Po wyjściu z mieszkania powiedział, że nie zastał jej w domu, a ja ją widziałem w oknie. Popytajmy czego on od niej chciał... Może tutaj znajdziemy jakieś wyjaśnienie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

*) Sztabki złota o próbie 999,9 są odlewane w wiedeńskiej mennicy.

**) W języku waluciarzy i przemytników nazywana jest ta moneta „czworakiem". Średnica 4-dukatowej monety wynosi 39 mm i przedstawia wizerunek cesarza Austro-Węgier Franciszka Józefa oraz godło wymienionego cesarstwa. Wartość monety na rynku waluciarskim około 2.700 zł.

***) „Jedynka" — moneta 1-dukatowa wielkości 20-groszówki wartości, po cenach nieoficjalnych 640—680 zł.

Dziś w Radio i Telewizji

ŚRODA, 7 MARCA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Śpiewa „Mazowsze". 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Z nagrań M. Kosza. 10.00 Publicystyka społeczno-ekonomiczna. 10.08 Piosenki bez słów. 10.40 Co słychać w świecie. 10.45 Przed mikrofonem Anna German. 11.00 Koncert. 11.25 Przezorny zawsze ubezpieczony. 11.30 Romantyczne smyczki. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Górale, górale, góralska muzyka. 12.30 Koncert życzeń. 12.50 „Cisza" i inne mel. 13.25 Poradnik rolnika. 13.35 „Trubadurzy", „Skaldowie", „Czerwone Gitary". 14.00 Alert dla biosfery — fel. 14.05 Mistrzowie operetki. 14.30 Sport, to zdrowie. 14.35 Muzyczne wspomnienia. 15.00 Wiadomości. 15.05 Koncert z tematem. 15.30 Listy z Polski. 15.35 Estrada Przyjaźni. 16.00 Wiad. 16.03 Problemy wielkich zakładów pracy. 16.10 „W kręgu polskiej muzyki rozrywkowej". 16.30 „Metronom" — dźwięk, wyd, rubryki „Sztandaru Młodych". 17.00 Studio Młodych. 17.15 Jazz w starym stylu 17.50 „Dom i my". 18.05 Płyty z różnych stron — Włochy. 18.30 Naukowcy rolnikom. 18.45 Młodzi artyści radzieccy. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Zapomniane gwiazdy. 20.00 Dziennik. 20.15 „Od Bałtyku do Morza Śródziemnego w piosence". 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Różne barwy jazzu. 21.25 Studio Młodych. 21.30 Koncert chopinowski. 22.00 Wiad. 22.05 Dźwiękowy plakat reklamowy. 22.20 Moto-sprawy. 22.35 „Szeptem do mnie mów" — przeboje lat 60. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Muzyka. 23.15 Nocna serenada. 24.00 Wiadomości

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Studio Młodych — „Radiostopem po kraju". 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 „Sto lat na Dzień Kobiet". 9.20 E. Grieg: Sonata fortep. 9.40 „Czata" — mag wojskowy. 10.00 Aud. o twórczości J. Szczygła. 10.30 Z estrad i scen operowych. 11.00 „Współbrzmienia". 11.25 Od Tatr do Bałtyku. 11.30 Wiad. 11.35 Pięć minut o wychowaniu. 11.40 Technika na co dzień. 11.50 Gra zespół E. Spyrki. 12.05 (Ł) Komunikaty. 12.10 (Ł) „Świat jest szeroki i obcy" — fragm. 12.30 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 13.00 „Kolorowe listy". 13.25 Śpiewa Michel Polnareff. 13.30 Wiad. 13.35 „Dom nad Loarą" — fragm. pow. 13.35 Mini przegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 „Dom w Bieszczadach". 14.35 Z polskiej muzyki. 15.00 Zawsze o 15.00 — program dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Melodie znad jezior. 16.00 Alfa i Omega. 16.15 W. A. Mozart — Symfonia. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Występ zesp. wok. Technikum Włókienniczego. 17.15 (Ł) Grają i śpiewają zespoły — „ABC", „Anava", „Bemibek" i „Czerwono-Czarni". 17.50 (Ł) „Dwie strony medalu" — magazyn. 18.20 Radiowy terminarz muzyczny — M. Ravel. 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Studio Młodych. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 Teatr PR: „Ballada o sławnych braciach Bodziakach" — słuch. 20.30 Utwory P. Czajkowskiego. 21.00 Fel. muzyczny. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Radio — szkole. 22.05 Koncert Chóru PR. 22.30 Aktualny stan wiedzy o mózgu. 22.40 Tysiąc znaczeń w jednym wierszu. 23.00 Dźwięk, wydanie katalogu Polskich Nagrań. 23.30 Wiad

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na olsztyńskiej antenie. 13.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Pamiętniki z jazzowego muzeum — Joe Venuti i Eddie Lang. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Ballady w duecie. 16.05 Głos rzeczy martwych — gawęda. 16.15 Bolero na plan pierwszy. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Tajemnica ślepych ptaków" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pisarz miesiąca — Jan Parandowski. 18.00 Piosenki z różnych obrotów. 18.20 Arie koncertowe Mozarta. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Piosenki ze znakiem zapytania. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 „Wiejski Sherlock Holmes" — odc. pow. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Reminiscencje muzyczne — Pierwsze stopnie na skali odwagi. 20.45 Teatrzyk „Zielone Oko" — „Świadek" — słuch. 21.10 Gdzie jest prezbój? 21.35 W stylu klasyków gra zespół Collegium Musicum. 21.50 Z nagrań Wilhelma Kempffa. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Helena Vondrackova. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Miniatury poetyckie — „Zaproszenie do Francji". 23.05 Spotkanie nie tylko z gwiazdą. 23.30 Mikrorecital Nataszy Czarmińskiej.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.30 „Pan Dodek" — film fab. prod. pol. (W). 9.55 Historia dla klas VIII — Pokolenie Kolumbów (W). 10.55 Historia dla klas V — *Życie w Biskupinie* (W). 12.45 *Technikum Rolnicze* (W). 13.25 *Technikum Rolnicze* (W). 14.00 „Wybieramy zawód" (z Katowic). 15.20 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Jednokładność (z Wrocławia). 15.55 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Podobieństwo (z Wrocławia). 16.30 Dziennik (W). 16.40 „Szkoła Jungów" z cyklu: Latający Holender (z Gdańska). 17.10 Maria Kownacka — „Grymasela" (W). 17.35 Informacje — Towary — Propozycje (W). 17.55 „Sylwetki X Muzy" — Elżbieta Zawistowska (z Poznania). 18.25 Wiadomości dnia (Ł). 18.45 Postawy — młodzieżowy dwutygodnik publicystyczny (W). 19.20 Dobranoc (kolor) (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Studio 63 z cyklu: „Opowieści mojej żony" — Mirosław Żuławski (W). 20.15 „Szpieg cesarza" — film prod. franc. pt. „W kraju spokojnej wody" (kolor) (W). 21.10 Świat i Polska (W). 21.55 „Z ludowej alkowy — pr. opr. z cyklu „Z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza" (z Katowic). 22.30 Dziennik (W). 22.50 Wiad. sportowe (W). 23.25 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy (powt. z Wrocławia). 24.00 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy (powt. z Wrocławia).

PROGRAM II

16.50 „Nasze recenzje" (W). 17.05 Świat w kamerze naszych reporterów 1) „W kraju muzyki i pieśni", 2) „W turyńskim lesie" — filmy Tele-Aru. 17.30 „Spotkania z Warszawą" — program publicystyczny. 18.00 „Pollena" — poradnik kosmetyczny. 18.05 „Wrocław na pięciolinii" — przegląd wydarzeń. 18.45 Język francuski lekcja 37 cz. II. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.05 „Telewizja Warszawa w programie V" — program rozrywkowy cz. IV. 20.45 Anna Achmatowa „Miejsce, jakie miałem" (Poezja radziecka). 21.10 24 godziny (kolor). 21.20 Teatr Sensacji: Zbigniew Safjan — „Dwa wyroki" (powt. z 3. IX. 70). 22.45 Język rosyjski — powt. lekcji 22 (Katowice).

Tłum. **MARIA WISŁOWSKA**

Reporter, o którym była mowa, Gerard Lombras, stary wyga dziennikarski prowadzący w gazecie rubrykę „Wypadki i kradzieże", co wieczór przychodził na Quai des Orfevres po wiadomości. Dziś pojawił się także — i teraz siedział na ostatnim stopniu schodów, naprzeciwko laboratorium analitycznego, spokojnie paląc fajkę.

— Nie podejmować żadnych kroków — zabronił z całą stanowczością prefekt policji paryskiej pod koniec rozmowy telefonicznej z naczelnikiem Wydziału Śledczego — dopóki ja nie przyjadę i sam nie wydam instrukcji. I nikomu — ani pary z ust.

Teraz on z kolei zamknął się w kabinie telefonicznej w hallu hotelowym i połączył się z ministrem spraw wewnętrznych.

Tego wieczora nikomu nie było sądzone dokończyć spokojnie obiadu. A był to piękny wyjątkowo, ciepły wieczór czerwcowy, i na ulicach Paryża roiło się od spacerowiczów. Ci, którzy wylegli na nabrzeże Sekwany, zapewne zadawali sobie pytanie, dlaczego w gmachu policji i w Pałacu Sprawiedliwości wszystkie okna są jeszcze o tej porze oświetlone.

Minister spraw wewnętrznych, rodem z Cantal, zachował twardy akcent mieszkańców tego departamentu, mówiąc:

— Ach, niech go diabli!.. Żywy czy martwy, zawsze przez niego są kłopoty...

Deputowany Delteil mieszkał w XVI dzielnicy przy bulwarze Suchet, na skraju Lasku Bulońskiego.

Komisarz Maigret otrzymał polecenie zatelefonowania do jego żony.

— Pani jest nieobecna w Paryżu — odpowiedział lokaj.

— A kiedy wróci?

— Nie tak prędko.

— Co to znaczy?

— Za pół roku, najwcześniej.

— Gdzie jest obecnie?

— W Miami na Florydzie.

Maigret zapytał, na wszelki wypadek:

— A gdzie jest pan Delteil?

— Nie wiem, proszę pana.

— Ale nie wyjechał z Paryża?

Chwila wahania.

— Chyba nie.

— To znaczy, że...?

— Pana nie ma w domu.

— Kiedy wyszedł?

— Nie wiem, proszę pana.

— Dziś, wczoraj, przedwczoraj?

— Przepraszam, a kto mówi?

— Wydział Śledczy Policji.

— Nie mogę służyć żadnymi informacjami. Nie wiem nic.

— A czy jest może ktoś z rodziny w Paryżu?

— Jest brat pana, pan Pierre Delteil.

— A jaki jest jego adres?

— Tego nie wiem dokładnie, proszę pana. Mieszka gdzieś w okolicy Łuku Triumfalnego.

— Proszę o numer jego telefonu.

— Muszę poszukać, proszę pana.

Lokaj odłożył słuchawkę, po dłuższej chwili wrócił do telefonu.

— Służę panu: BALzac 51-02.

— Czy to się często zdarzało, żeby pan Delteil nie wracał do domu na noc?

— Nie mam zwyczaju kontrolować moich państwa — odparł lokaj z godnością.

— A nie uprzedzał, że może nie wróci?

— Nie, proszę pana.

Laboratorium analityczne zaczęło się stopniowo zaludniać. Pierwszy zjawił się sędzia śledczy Rateau, którego oderwano od brydża u znajomych, w chwilę po nim prokurator. Ci dwaj stanęli na uboczu i rozmawiali ze sobą półgłosem. Doktor Paul, lekarz sądowy, który tego wieczora był zaproszony do przyjaciół na obiad, zjawił się ostatni, tak jak zwykle z niedopałkiem papierosa przyklejonym do ust.

— Mam odwieźć do prosektorium? — zapytał wskazując ruchem głowy otwarty kufer, w którym leżały skurczone zwłoki.

— Najpierw trzeba będzie sporządzić tu, na miejscu, protokół.

— Już na oko widać, że to sprawa nie najświeższej daty. Co najmniej sprzed paru dni. Występują pierwsze oznaki rozkładu.

Dr dr Tadeuszowi i Danucie Rogowskim serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI-TEŚCIOWEJ

składa:

ZESPÓŁ PRACOWNIKÓW PRZYCHODNI REJONU ŁĄCZNOŚCI

Kol. JANINIE GROSSOWEJ wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Męża

inż.

OSKARA GROSSA

jednego z założycieli Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi

składają:

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. L. WARYŃSKIEGO, STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH, ZARZĄD OKRĘGU ŁÓDŹ-MIASTO

Z powodu śmierci naszego długoletniego pracownika

HENRYKA BRZEZIŃSKIEGO

wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

ZARZĄD, POP PZPR, RADA SP-NI, RADA ZAKŁADOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY SPÓŁDZIELNI FRYZ.-KOSMET. „POSTĘP" w ŁODZI

PODZIĘKOWANIE

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, Dyrekcji „Grand-Hotel — Orbis", Dyrekcji Miejskiego Handlu Mięsem, Dyrekcji Zakładu Budownictwa WZGS oraz wszystkim, którzy okazali mi współczucie i wzięli tak liczny udział w uroczystościach żałobnych mojego Męża

S. † P.

FRANCISZKA DĘBOWSKIEGO

składam serdeczne podziękowania

ŻONA

Drogiemu Koledze JANUSZOWI WOŹNICZKA i jego Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z „MIASTOPROJEKTU" ŁÓDŹ-MIASTO

Kol. BARBARZE BEDNAREK-BILSKIEJ, nauczycielce Szkoły Podst. nr 6, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają:

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, PRACOWNICY ADMINISTRACJI, oraz KOMITET RODZICIELSKI

W dniu 5 marca 1973 r. zmarła nasza ukochana Matka, Babcia i Prababcia

S. † P.

FRYDA ZAKRZEWSKA

z d. WALDOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. III. 1973 r. o godz. 15,30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokiej żałobie

DZIECI Z RODZINĄ

Dnia 5 marca 1973 r. odeszła na zawsze

S. † P.

KRYSTYNA CHLEBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. III. 1973 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w rozpaczy

MATKA, MĄŻ, SIOSTRA i CÓRKA Z MĘŻEM

Uprzejmie prosimy o nieskładanie kondolencji w czasie uroczystości pogrzebowych.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — kod 90-103 Łódź; Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 268-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 208 zł, półrocznie 104 zł, kwartalnie 52 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. T-5